



NIE DAJ SIĘ ZŁOWIĆ



mł. asp. Wioletta Szubska

Wydział Wywiadowczo-Patrolowy
Komendy Stołecznej Policji



mł. asp. Marcin Szymański

Wydział Wywiadowczo-Patrolowy
Komendy Stołecznej Policji

Koniec roku zwykle kojarzy nam się ze świętami Bożego Narodzenia oraz krzątaniem po sklepach w poszukiwaniu prezentów dla najbliższych.

Aby ten wyjątkowy czas upłynął w iście rodzinnej, cieplej i przyjaznej atmosferze, często ulegamy wszechobecnej przedświątecznej gorączce zakupów. Musimy jednak pamiętać, że jest to czas „łowów” dla wielu nieuczciwych ludzi, czyhających na nasze roztargnienie oraz wykorzystujących nasze dobre serca.

Należy uczulać i przypominać o tych zagrożeniach nie tylko w gronie rodzinnym, lecz również poprzez regularny kontakt ze społeczeństwem. Ważną rolę odgrywają wszelkiego rodzaju spotkania, na których bezpośrednio mamy okazję przekazać cenne uwagi, dzięki którym każdy obywatel uniknie przykrych konsekwencji związanych z oszustwem czy kradzieżą.

Bardzo dobrym początkiem spotkania jest przedstawienie tematycznego filmu, reportażu, na bazie którego będziemy mogli prowadzić dalsze dyskusje, rozmowy dotyczące tematów, które nas najbardziej trapią. Ważne jest, aby bazę stworzonego reportażu stanowiły nagrania z udziałem osób, które bezpośrednio zostały dotknięte ww. oszustwami. Będzie to znakomity materiał uwiarygodniający to co chcemy przekazać, a jednocześnie pozwoli on osobom biorącym udział w spotkaniu bardziej się otworzyć. Oczywiście, co druga osoba będzie mówiła, że: „mnie to nie dotyczy”, „ja nigdy nie dopuściłbym do takiej sytuacji”, jednak wiele z tych osób z pewnością nie zdaje sobie sprawy, że dałoby się zmanipulować przez bezdusznych oszustów lub okraść przez kieszon-

kowców. Do współpracy warto zapraszać znane osoby, które będą autorytetem, a jednocześnie „tworząc” kampanii. Nasze doświadczenia wskazują na większy oddźwięk treści przekazywanych poprzez takie osoby, gdyż jak wiemy, społeczeństwo chętnie słucha dobrych rad swoich bohaterów. Ponadto należy wielokrotnie podkreślić, jak ogromnie ważna jest komunikacja międzypokoleniowa. Musimy zdać sobie sprawę, że w dobie kultu młodości i „piękna” często zapominamy o naszych seniorach rodu, którzy mimo że nadal są młodzi duchem, to jednak pomijamy ich w swojej codzienności, często pozostawiając ich zupełnie samych.

W trakcie spotkań z seniorami konieczne jest uczulanie ich przed przestępstwem metodą na tzw. wnuczka – krewniaka, gdzie mechanizm tego oszustwa jest bardzo podobny. Osoby starsze należy uczulić na kilka jakże istotnych rzeczy:

- przez telefon nie widzimy, z kim rozmawiamy (często, nie zdając sobie sprawy, sami podajemy informacje przydatne przestępcom, np. imię kuzyna, wnuczka itp.),
- nie ulegamy wywieranej na nas presji czasu (bardzo częste telefony, popędzanie, podejmowanie decyzji w pośpiechu),

NIE DAJ SIĘ ZŁOWIĆ „na wnuczka”



**POWIADOM
POLICJĘ!
112**

patroni medialni:



projekt: Ignacy Matuszewski

NIE DAJ SIĘ ZŁOWIĆ „na wnuczka”



Podins. MACIEJ KARCZYŃSKI - rzecznik prasowy KSP:
Metoda „na wnuczka” to OSZUSTWO.

W trakcie rozmowy telefonicznej oszust podając się za Twojego krewnego opowiada historię o wielkim nieszczęściu, które go spotkało. Wykorzystując Twoją dobroduszość i troskę oraz zdobywając Twoje zaufanie prosi Cię o chwilową pożyczkę.



MICHAŁ PIEŁA - aktor:
NIE POZOSTAWIAMY ICH SAMYCH, OTOCZMY ICH SWOJĄ OPIEKĄ!

Każdego roku w Polsce osoby starsze tracą oszczędności swojego życia. Metoda „na wnuczka” to jedno z najbardziej bulwersujących oszustw, gdyż ofiarami stają się osoby starsze: nasze babcie, dziadkowie. Przestępcy wymyślają łzawe historie, manipulują uczuciami starszych osób, które są bardziej podatne na ludzką krzywdę.



JANKA PATOCKA - pedagog:
PAMIĘTAJ! BĄDŹ OSTROŻNY! NIE DAJ SIĘ ZŁOWIĆ!

Musimy pamiętać o kilku zasadach, gdyż oszuści wykorzystują nasze dobre serca:

- Uwważajmy na oszustów podających się za naszych krewnych.
- Przez telefon nie widzimy z kim rozmawiamy.
- Upewnijmy się czy Twoja rodzina naprawdę potrzebuje pomocy.

W razie jakichkolwiek podejrzeń zadzwoń na Policję!

tel. 112

Plakat promujący akcję „Nie daj się złowić na wnuczka”. Opracowanie: Ignacy Matuszewski

- potwierdźmy, czy rzeczywiście nasz krewny potrzebuje pomocy (zadzwońmy do rodziny pod znane nam telefony, pomimo że „rozmówcy” proszą nas o dochowanie tajemnicy),
- jeżeli nie jesteśmy w stanie potwierdzić, czy wnuk, krewny potrzebują pomocy, poradzmy się sąsiada co robić,
- pod żadnym pozorem nie zgadzajmy się na przekazywanie pieniędzy osobie tzw. „zaufanej” lub poprzez przelewy bankowe czy też przekazy pocztowe,
- w razie jakichkolwiek wątpliwości koniecznie zadzwońmy na Policję.

W naszym codziennym życiu spotykamy się także z częstymi wizytami kogoś z administracji, gazowni, elektrowni itp. Niestety często przestępcy podszywają się pod takich pracowników. Należy pamiętać o tym, że jeśli coś wzbudza nasze wątpliwości, to nie wpuszczajmy nikogo do domu! Aby potwierdzić tożsamość odwiedzającego nas pracownika, poprośmy go o identyfikator służbowy, a następnie zadzwońmy do firmy, z której rzekomo jest i sprawdźmy, czy taka osoba tam pracuje. Możemy również poprosić o wizytę w innym terminie. Pamiętajmy, że osoby, które nie chcą się wylegitymować, mogą mieć nieczne zamiary wobec naszej osoby!

Kolejnym, jakże uciążliwym społecznie zagrożeniem, o którym zawsze należy mówić, są kradzieże kieszonkowe. Na bazarach, w marketach czy galeriach handlowych lub środkach komunikacji miejskiej, w gorącym przedświątecznym

czasie, kiedy jesteśmy zabiegani, pochłonięci zakupami zapominamy o istotnych rzeczach, a mianowicie o zawartości naszych portfeli, których utrata przysporzy nam wiele problemów. W czasie bezpośrednich spotkań przypominajmy o kilku ważnych zasadach:

- torebki i saszetki nośmy zawsze zapięte, przed sobą,
- nie wkładajmy portfeli do zewnętrznych kieszeni płaszczy, kurtek, marynarek,
- nie nośmy portfeli, telefonów w tylnych kieszeniach spodni,
- nie ekspozujmy zawartości portfela,
- potrzebną gotówkę rozłóżmy do kilku kieszeni,
- nie pozostawiamy torebek i płaszczy w wózku na zakupy,
- przy wypłacie z bankomatu zasłaniajmy swój nr PIN,
- nie pozostawiamy cennych rzeczy w samochodzie,
- przebywając w restauracji, nie wieszajmy torebek, płaszczy z portfelem czy też telefonem na oparciu krzesła,
- w tłumie bądźmy bardziej czujni.

Często pada pytanie: „Co robić, gdy widzę, jak ktoś kradnie?”. My namawiamy do rozsądnego reagowania. Nie chcemy, aby ludzie łapali za rękę przestępców! Wystarczy wzbudzić alarm. Pamiętajmy, że od tej chwili przestępca nie będzie już anonimowy. Gdy spotkamy go ponownie, będziemy ostrożniejsi, jednocześnie możemy pomóc Policji, powiadamiając o pojawieniu się w danym miejscu przestępców, co w znaczny sposób ułatwi obserwację i ewentualne zatrzymanie takiego sprawcy. □